

1790. Lipiński Aug. Nowa...



M O W A

IASNE WIELMOŻNEGO J. X.

AUGUSTYNA LIPINSKIEGO

KANONIKA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO,

z Kapituły Krakowskiej na Trybunał Koronny Deputata

DO NAYIASNIEJSZEGO KROLA JMCI

PANA NASZEGO MIŁOSCIWEGO

od. Jzby Trybunału Koronnego Piotrkowskiego Delegowanego

na publiczney Audyencyi dnia 11. Pazdziernika Roku 1790.

M I A N A.

NAYIASNIEYSZY KROLU,
PANIE NASZ MIŁOSCIWY!

*T*rybunał Koronny Piotrkowski namieśtnicza Waszey Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego w udzielaniu winney Obywatelom sprawiedliwości władzę sprawujący, czyniąc zadosyc przepisowi Prawa w oddaniu przez Delegowanych z pomiędzy siebie naypowinniejszey Tronowi Rekognicyi, uprzedził nay-

XVIII. 2. 748.

żywsze chęci nasze, gdy tak śłodkiego obowiązku dopełnienie Nam w obliczu W. K. Mci stawiającym polecił.

Miło nam iest, Nayłaśnieyszy Panie, oświadczając od Trybunału Koronnego naygłębsze Maiestatowi Jego uszanowanie, donieść W. K. Moci P. N. M. iako tenże Trybunał Koronny na dniu prawem przepisany, rozpoczynszy Urzędowanie swoje pod Prezydencyą Paśnie Wielmożnego J. X. Przedwoiewskiego Biskupa Bolineńskiego, Scholaśtyka Gnieźnieńskiego, wezwał iednomyslnie do Łaski Marszałkowskiej J. W. Olizara Podczaszego W. X. Litewskiego, z Osoby, przymiotowi Obywatelskiej gorliwości dobrze W. K. Mci znanego Meza: Meza, który na czole tey naywyższej Sądowej Magistratury, reprezentując Osobę W. K. Mci, nie mniej Jego śłodkości, pracowitości, i tych cnot, które w Osobie Jego Pańskiej Tron Polski zdobią, (ile do tak wysokiego wzoru zbliżyć się można:) miły tamedzney publiczności obraz wystawia. A z tąd, z ufnością możemy zapewnić W. K. Mc P. N. M. iż pod Łaską tego Meza zaczęty Trybunał Koronny naypilniejszey pracy, nayusilniejszych starań dokładać nieprześlanie w całym ciągu Urzędowania swojego, aby z wyrokow iego Oycawskie W. K. Mci serce pociechę, a Narod z jego wyboru nie płonnie obiecowane odbierał korzyści.

Tak iest, Nayiaśnieyszy Królu! chwala ta właściwa iest Berta Twoiego: iż gdy W. K. . Mość

*P. N. M. w dniach łaskawego panowania swojego, a najszczególniey w tym Seymowania eza sie; który sprawie-
dliwie czasem Oyczyzny iest nazwany, tozysz nieprzer-
wane prace dla dobra, chwaly i uszczęśliwienia Narodu,
nie oglądaiąc się na uszczerbek nayszacownieyszego zdro-
wiaswoiego, wlewasz tym samym, Nayaśnieyszy Panie,
w serca nas wiernych poddanych Tworcb żądzą naśla-
dowania Siebie, i nie oszczędzania własnych sił, gdzie idzie
dopelnienie Urzędowych powinności.*

*Jedna iest troskliwość Trybunatu Korornego, w
ktorey, moca Instrukcyi, rozkazał nam zanieść pro-
zbę do W. K. Mości, P. N. M. a ta sama dowodzi
chceć iego w nayscisleyszym stosowaniu się do wyro-
kow Prawa.*

*Seym chwalebnie ustawami Rządowemi w tym
momencie trudniący się, wydaie y wydawac będzie
Prawa częstokroć takowe, ktore natychmiast stawac
się powinny Obywatelom ich posluszeństwa, a Sędziom
ich wyroków prawidłem. Tych wiadomość przez ex-
trakty z akt Warszawskich publiczności udzielana,
luboli iest gruntowna, dla Trybunatu iednak Koron-
nego, iako y dla stron przed nim stawaiących dokła-
dnieysza byłaby, gdyby niezwłocznie o tychże ~~Aktach~~
przez przeniesienie ich do Akt Piotrkowskich y Lu-
belskich uwiadomienie zachodziło. O to nam Trybunał
Koronny nieść kazał prozbę do Waszey Krolewskiey
Mości P. N. M. sądząc, iż z tąd wyniknie ten szcze-
śliwy skutek, że tak Sędziowie, iako i żądaiący od nich*

sprawiedliwości tym pewnięsi zostaną ściślego iey
dopelnienia, im wcześnię wiedzię będą o tych nay-
świeższych prawach, do których pierwsy wyrok, a
drudzy żądania swoie stosowac są winni.

Tę prozbę imieniem Trybunatu Koronnego zło-
żywszy u Tronu W. K. Mci P. N. M, dla dopet-
nienia całkowicie Instrukcyi naszej zostaie nam tyl-
ko, *Nayiasnięszy Panie*, wspomnianych iuż odemnie
Paśnie Wielmożnych Prezydenta i Marszałka, iak
y wszystkich oboyya zgromadzenia Sędziow Kolegow na-
szych, dla publiczney usługi czas, maiątek i zdrowie
swoie poświęcaiących, wraz z nami samemi naytaśkaw-
szym W. K. Mci polecic względom, których w mia-
rę usilności i prac naszych, a więcey ieszcze w miarę
dobroci Oycowskiego serca W. K. Mci, czyniąc sobie
nadzieię, dla tym więszego iey ugruntowania, dozwoł
prosiemy, *Nayiasnięszy Panie*, dobroczynną Twoię
ucalowac Rekę.



F

XVIII-2.748